PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, czwartek 2 marca 1933 r. Nr. 50

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA.

Rytas 28.II zamieszcza obszerną, pisaną jeszcze przed decyzją Ligi Nar. w sprawie mandżurskiej, korespondencję z Genewy, (pióra J. Gabrysa), w której autor zaznacza m. inn.: Coprawda między sprawą wileńską i sprawą mandżurską istnieje faktycznie pewne podobieństwo, tem niemniej istnieje między niemi również poważna różnica. Co się tyczy podobieństwa tych spraw, to jest ono raczej natury formalnej, nie zaś podstawowej. Autor podkreśla, że Liga Nar. już od samego początku zajęła w sprawie wileńskiej wręcz odmienne stanowisko, niż w sprawie mandżurskiej; w sporze wileńskim Liga zaleciła Litwie i Polsce bezpośrednie porozumienie się, a gdy państwa te do tego porozumienia nie doszły, to Liga wręcz „umyła ręce" i oświadczyła, że nie chce więcej zajmować się sprawą sporu wileńskiego, który też uznała za ostatecznie zlikwidowany; — natomiast w sporze mandżurskim Liga wyszła z założenia, że nie można dopuścić do bezpośrednich rokowań pomiędzy Chinami i Mandżurją, a to „ze względu na niedopuszczalność bezpośrednich rokowań pod presją terytorjalnej okupacji Mandżurji przez Japonję". Już z tego odmiennego stanowiska Ligi Nar. w sprawie wileńskiej i mandżurskiej wyraźnie widać, zdaniem autora, że „Liga ma dwie miary: jedną dla Litwy, a drugą dla Chin". To też — pisze w d. c. autor — minister litewski powinien w Lidze Narodów wytknąć jej zajęcie swego czasu niesłusznego stanowiska w sprawie wileńskiej, ale wytykając tę niesłuszność minister litewski winien głosować również przeciwko przyjęciu przez Ligę decyzji komisji 19-tu w sprawie mandżurskiej i to z następujących względów: 1) obecne położenie Mandżurji jest zupełnie podobne do położenia Litwy w r. 1918, kiedy to ogłosiła ona swą niepodległość, korzystając z okupacji przez Niemcy, które uznały niepodległość Litwy; posypały się wówczas protesty ze strony Rosji, Polski i mocarstw zwycięskich, które głosiły, że nie uznają Litwy, będącej tworem niemieckim; z tego względu Litwa miała do r. 1922 wiele kłopotów ze sprawą uznania jej przez Ententę i „kto wie, czy Litwa wogóle zostałaby uznana kiedykolwiek, gdyby Rosja sowiecka nie została podówczas uznana przez państwa Ententy"; 2) rezolucja zaś komitetu 19-tu neguje prawo samostanowienia narodów, stwarzając niebezpieczny precedens na przyszłość; Liga Narodów, głosując za tą rezolucją, ma na myśli nie dobro 30-miljonowego narodu mandżurskiego, lecz interesy Rosji sowieckiej i Stanów Zjednoczonych, które to państwa żywią apetyty na bogatą Mandżurję, a którym to państwom, (nie będącym członkami Ligi), Liga Nar. proponuje wbrew paktowi Ligi, wejście do specjalnego komitetu, mającego uregulować sprawę mandżurską; gdyby Liga Narodów faktycznie miała na myśli dobro narodów, to nie popierałaby — „pod pokrywką pięknych haseł" — państw silniejszych (Stanów Zjedn. A. P. i Rosji sowieckiej) przeciwko państwom słabszym, tak jak np. w sporze litewsko - polskim popierała potężniejszą Polskę przeciwko Litwie; 3) jeśli Liga Nar. jest zdania, że Japończycy nieszczerze popierają niepodległość Mandżurji, jak w swoim czasie Niemcy popierały niepodległość Litwy, to wystarczy przecież posłać do Mandżurji stałego komisarza, któryby doglądał, by niepodległość była wykonywana, wreszcie zaś Liga Nar. może urządzić w Mandżurji plebiscyt pod swoją kontrolą.

W zakończeniu autor jeszcze raz podkreśla z naciskiem, że wychodząc z wymienionych względów delegat Litwy powinien głosować przeciwko przyjęciu przez Ligę rezolucji komitetu 19-tu, a to dlatego, że „rezolucja ta neguje zasadę, która jest podstawą państwowości litewskiej, zwłaszcza, że tworzenie się tej państwowości nie zostało jeszcze ukończone ani na wschodzie ani na zachodzie i ponadto, że tajemnicze siły chcą uczynić z Litwy objekt wymiany".

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Landesztg. 1.III przytacza dane, dotyczące obrotu towarowego pomiędzy Gdańskiem a Rzeszą w ciągu lat 1930 i 1931. Z danych tych wynika, że Gdańsk sprowadził z Niemiec w r. 1930 towa-

rów na sumę 78,7 milj. mk., zaś wywiózł na 26,2 miljonów mk., czyli, że saldo bierne wynosi 52,5 miljonów mk. W roku 1931 Gdańsk sprowadził towarów na 46,8 milj. mk., zaś wywiózł na 20,9 miljonów mk. Podnosząc znaczenie Gdańska, jako konsumenta towarów niemieckich, dziennik bierze w obronę interesy Rzeszy i twierdzi, że polskie zarządzenia celne rzekomo naruszają układ polsko-niemiecki z r. 1932 przez utrudnienia w sprowadzaniu towarów z Rzeszy przez podwyżkę ceł. Z powodu tej podwyżki szczególne trudności napotyka nabywanie przez Gdańsk w Niemczech towarów kontyngentowych, do których rzekomo konsument gdański jest bardzo przyzwyczajony.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Journal 28.II w art. St. Brice'a twierdzi, że dla tego, żeby dobrze zrozumieć sens debat na konferencji rozbrojeniowej, należy uprzytomnić sobie, że konwencja rozbrojeniowa musiałaby uzyskać nie tylko jednomyślność podpisów, lecz również i jednomyślność ratyfikacyj. Ogromna ilość konwencyj, które nie uzyskały jednomyślności ratyfikacji może służyć dowodem, że jednomyślność przy obecnym stanie rzeczy na świecie jest nie do osiągnięcia. Wiedzą o tem wszyscy w Genewie i nie chodzi tam nikomu o maximum redukcji zbrojeń, lecz jedni pragną rozbroić wszystkich oprócz siebie, a drudzy dążą do unieszkodliwienia tych intryg. Wobec tego Francja winna mieć się na baczności i pamiętać o tem, że najskuteczniejszym środkiem uzbrojenia Niemiec jest rozbrojenie Francji.

Der Tag 1.III podaje tekst nowej deklaracji przyjętej przez państwa lokareńskie w Genewie, w której wyrzekają się one uciekania się do kroków wojennych. Deklaracja została przedłożona komisji politycznej konferencji rozbrojeniowej celem umożliwienia przyjęcia jej przez wszystkie państwa. Dziennik zaznacza, że deklaracja ta ma szczególniejsze znaczenie dla francuskiego dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa, gdyż jest to dalsze ogniwo różnych paktów bezpieczeństwa i teraz nie będzie można wysuwać żadnych zastrzeżeń przeciwko natychmiastowemu rozbrojeniu. Deklaracja pozostawia w mocy prawo każdego narodu do samoobrony i n. p. podobny fakt, jak zajęcie zagłębia Ruhry, nie mógłby już mieć miejsca. Dziennik zwraca uwagę, że znamienne jest jeszcze to, iż deklaracja zwraca się nietylko przeciwko wojnie, lecz także przeciw wszelkiemu użyciu przemocy. Dalej dziennik zaznacza, że Francuzi starali się, aby w tej deklaracji ponownie zostały potwierdzone wyjątkowe przepisy paktu lokareńskiego w stosunku do Niemiec, jednak niemiecka delegacja z powodzeniem to odrzuciła. Lecz na tem nie należy poprzestać i teraz Niemcy muszą dążyć do tego, aby równouprawnienie doprowadziło do tego, iżby Niemcy odzyskały swobodę rozporządzania środkami obrony na całem swojem terytorjum. Wojska kolonjalne nie powinny być wyłączane z liczby wojsk krajowych, ponieważ składają się przeważnie z żołnierzy zawodowych, a np. w czasie wojny światowej walczyły na terenie Europy.

Der Tag 2.III pisze w związku z obradami konferencji rozbrojeniowej, że ogólnie zrwócono uwagę, iż przedstawiciel Szwecji Boheman popiera plany francuskie i wszędzie występuje jako zupełny stronnik Francji.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

L'Ere Nouvelle 28.II wyraża uznanie Senatowi, że dał się on przekonać przez Daladier'a, iż zmniejszenie kredytów wojennych nie wpłynie bynajmniej na sprawę obrony narodowej. Umożliwiło to utrzymanie budżetu państwowego w równowadze i oszczędziło drobnych urzędników, którzy w razie obniżenia poborów byliby skazani na ciężką walkę z niedostatkiem.

Journal des Débats 28.II potępia w ostrych słowach ustępliwość Senatu w sprawie redukcji kredytów wojennych w chwili, kiedy Niemcy zbroją się coraz więcej, Włochy wzmacniają swe lotnictwo, konferencja rozbrojeniowa załamuje się, a Liga Narodów wykazała swą niemoc. Zgoda Senatu pod wpływem lewicy na redukcję kredytów wojennych jest — zdaniem dziennika — dowodem zupełnego rozkładu obecnego ustroju parlamentarnego. „Zamiast myśleć o obronie państwa, uprawia się we Francji ślepą i niską politykę wewnętrzną. Demokracja dotknięta jest widocznie zanikiem pamięci, jeżeli zapomniała, że w 1914 r. przed samym wybuchem wojny lewica żądała również zmniejszenia sił zbrojnych Francji.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Manchester Guardian 27.II w art. wst. omawia sytuację polityczną w Niemczech i podkreśla, że wybory odbędą się w warunkach odpowiadających Bałkanom lecz nie Niemcom.

Völkischer Beobachter 1.III w art. wst. stara się dowieść, że wszystkie koła narodowo - socjalistyczne w Niemczech nie chcą w to uwierzyć, aby w przeddzień wyborów mógł zajść taki fakt, jak spalenie gmachu parlamentu niemieckiego. Autor podkreśla, że o tę hańbę przyprawili naród niemiecki komuniści niemieccy na polecenie władz partji komunistycznej rosyjskiej i niemieckiej. Dziennik podkreśla, że teraz już niema żadnego wyboru a pozostaje tylko jedno, — aby naród dał Hitlerowi możność zniszczenia ruchu komunistycznego.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Frankfurter Ztg. 1.III w koresp. z Londynu pisze, że ogólny zakaz wywozu broni na Daleki Wschód, wydany przez rząd angielski, tłumaczy się tem, iż chce on w każdym razie uniknąć wciągnięcia Anglji do zatargu japońsko - chińskiego. Min. Simon w swem przemówieniu w Izbie Gmin dosyć ostro wystąpił przeciw Chinom, a natomiast znalazł stosunkowo łagodne słowa dla Japonji. W Anglji daje się odczuwać, że stanowisko Ligi Nar. zachęciło Chińczyków do zbrojnego oporu. Jednak zbrojna walka nie leży nawet w charakterze chińskiego narodu. Chiny wogóle nie mają widoków stawienia skutecznego zbrojnego oporu. Należy się spodziewać, że wobec tego rodzaju opinji, panujących w Anglji, polityka angielska w najbliższym czasie będzie zmierzała do pojednawczego oddziaływania na stosunki Dalekiego Wschodu, aby najrychlej usunąć te momenty, z których mogłoby dla Anglji wyniknąć jakie niebezpieczeństwo.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.